

Toruński taniec idealny

Łyżwiarstwo figurowe

Brawurowy foxtrot Natalii Kaliszek i Maksyma Spodyriewa znajdzie się teraz w programie obowiązkowym dla każdej pary tanecznej na lodzie.

Joachim Przybył

joachim.przybyl@pomorska.pl

To ogromny sukces nie tylko pary toruńskiego Axla, ale całego polskiego łyżwiarstwa. Komisja techniczna tańców na lodzie z dyrektorem Kristiną Regöczy z Międzynarodowej Unii Łyżwiarskiej (ISU International Skating Union) na czele, wystosowała właśnie oficjalne powiadomienie, że w opinii wszystkich członków Komisji oraz sędziów międzynarodowych, część tańca krótkiego polskiej pary do muzyki foxtrota spełnia wszelkie warunki i wymagania, aby stać się tańcem obowiązkowym. Oznacza to, iż wkrótce wszystkie pary taneczne na świecie będą jeździły fokstrota Natalii i Maksyma.

Pierwszy raz z Polski

Kanon tańców na lodzie to zamknięta lista, która nieczęsto jest poszerzana o nowe elementy. Ostatnim elementem, który został włączony do kanonu był Midnight Blues, którego twórcami byli Roy Bradshaw, Sue Bradshaw, Mark Bradshaw i Julie MacDonald, a po raz pierwszy został wykonany w 2001 roku w Vancouver w Kanadzie. Wcześniej w roku 1995 swój



► **Natalia Kaliszek i Maksym Spodyriev** powoli wspinają się w światowej hierarchii tańców na lodzie. W minionym sezonie zajęli 11. miejsce na mistrzostwach Europy i 16 na mistrzostwach świata

wkład miała para fińska Susanna Rahkamo i Petri Kokko z krokami do quickstepa nazwanymi oficjalnie finnstep'em.

Nigdy dotąd w historii łyżwiarstwa w kanonie nie znalazł się polski element. Teraz kroki obowiązkowe do foxtrota, ułożone przez Sylwię Nowak-Trębacką i zatańczone przez toruńską parę **Natalia Kaliszek - Maksym Spodyriev**, będą wzorcem dla innych łyżwiarzy w świecie.

Foxtrot polskiej pary tanecznej, który ma znaleźć się na liście tańców obowiązkowych, został opracowany przez trenerkę Sylwię Nowak-Trębacką i po raz pierwszy wykonany

przez naszych reprezentantów w mijającym sezonie, na zawodach międzynarodowych w Obersdorfie we wrześniu 2015 roku. Jest to sekwencja taneczna, trwająca około minuty do muzyki fokstrota. Nasza para w sezonie 2015/2016 wykonywała tę choreografię do utworu „Tea for two”, pochodzącego z musicalu o tym samym tytule z 1950 roku.

To będzie ich nazwa

- Na przygotowanie tego elementu potrzebowaliśmy kilku tygodni - mówi Sylwia Nowak-Trębacka. - Ale udało się stworzyć taniec, który w swoim cha-

rakterze jest bardzo zbliżony do typowego fokstrota z parkietu i mamy ogromną satysfakcję. Nigdy jeszcze nikt z Polaków nie dokonał takiego „kroku” i nie zapisał się w ten sposób w historii łyżwiarstwa figurowego - uśmiecha się trenerka.

Teraz trzeba przygotować dokumentację tańca, opis poszczególnych kroków, pozycji oraz nagranie instruktażowego wideo, a także miły obowiązek nazwania tego tańca. ●

● Zapraszamy do internetu

Więcej informacji ze sportu w naszym regionie w serwisie na www.pomorska.pl/sport